

Alina Rynio

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie

Potencjał małżeństwa i rodziny w świetle nauczania błogosławionego kardynała Stefana Wyszyńskiego

Małżeństwo i rodzina – najważniejsze środowisko międzypokoleniowej transmisji Tradycji opieki, stabilizacji emocjonalnej, socjalizacji i inkluzji – stoi w centrum pasterskiej troski, miłości i nauczania bł. Stefana Wyszyńskiego. Świadczy o tym jego bogata spuścizna homiletyczna i pisarska, co było przedmiotem moich wcześniejszych analiz i dywagacji¹. Niniejszy artykuł ma na celu ukazać bogactwo i specyfikę nauczania wielkiego Prymasa Tysiąclecia o małżeństwie rozumianym jako związek monogamiczny, nierozzerwalny, sakramentalny, który gwarantuje obustronne świadectwo całego serca, pełnego oddania, wyrzeczenia się siebie dla dobra drugiej strony, ofiarę z siebie i ze swoich osobistych upodobań, aż do ofiary z życia² oraz o rodzinie opartym na trwałym, silnym i zbudowanym na miłości związku małżeńskim mężczyzny i kobiety, dla których dzieci są darem i zadaniem.

- 1 W tej części odwołuję się m.in. do fragmentów wcześniejszego artykułu: A. Rynio, *Znaczenie rodziny w chrześcijańskim wychowaniu dzieci i młodzieży w nauczaniu Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, w: *Rodzina – historia i współczesność*, red. B. Kiereś, M. Gromek, K. Hryszan, Lublin 2018, s. 137-152; też, *Wychowanie młodzieży w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 2001; też, *Idea narodu i odpowiedzialności za naród w Kazaniach Milenijnych Czcigodnego Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 2020. Odwołuję się również do mojego czynnego udziału w publicznej debacie na temat „*Myśląc z Wyszyńskim: Rodzina. Wyzwania i szanse współczesnej rodziny*”, jaka miała miejsce z inicjatywy kard. Kazimierza Nycza w Domu Arcybiskupów Warszawskich w dniu 19 grudnia 2019 roku; por też: A. Rynio, *Biskup Stefan Wyszyński jako ordynariusz diecezji lubelskiej i Wielki Kanclerz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, w: *Kardynał Stefan Wyszyński. Droga życia i posługi pasterskiej*, red. R. Czekalskiego, Warszawa 2021, s.157-186.
- 2 Por. S. Wyszyński, *Dzieła zebrane* (dalej DZ), t. 2, 1953-1956, Warszawa 1995, s. 68.

1. Podstawowe cele, zadania i obowiązki małżeństwa i rodziny

W nauczaniu prymasa małżeństwo rozumiane w aspekcie natury ludzkiej jest związkiem zasadzającym się na podziale ludzi na płeć męską i żeńską, którzy dopełniają się w miłości, pomnażając duchowe dziedzictwo małżonków. Przy czym status płciowy osoby objawia się nie jako odmienność, ale jako komplementarność. Oznacza to, że nie chodzi o „różnienie się”, tylko o różnicę, która przedstawia ukierunkowanie sensu – mężczyzna i kobieta, dlatego są różni, uzupełniają się w tym, czym się różnią. Z tego punktu widzenia są stworzeni „jedno dla drugiego” (KKK 371). Inność mężczyzny i kobiety uzasadniona jest szczegółowymi zadaniami, których wymaga życie społeczne i zadania zlecone przez Stwórcę. Nie dziwi zatem, że modelowo rozumiane małżeństwo ma swoje własne cele. Stefan Wyszyński wskazał na wspólność życia, prokreację i wychowanie potomstwa. Według Magdaleny Parzyszek, która analizuje tę kwestię:

Pierwszym celem jest wzajemna pomoc małżonków i zaspokajanie popędów przyrodzonych. Jest to cel osobisty, skłaniający małżonków do wzajemnej współpracy i udoskonalenia całości współżycia.

Drugim celem jest zrodzenie i wychowanie potomstwa. Jest to cel zgodny z dążeniami natury ludzkiej, odpowiadający potrzebom społeczeństwa, które musi utrzymać swoje istnienie. Trzecim celem małżeństwa jest dobre wychowanie zrodzonych dzieci³.

Wśród zadań rodziny prymas wymienia: zachowanie jedności serc i pokój rodzinny, udzielanie życia dzieciom i wychowanie ich; przekazanie tradycji rodzinnych, zabezpieczenie na starość rodziców, kształtowanie charakterów; wzmacnianie sił żywotnych i potęgowanie możliwości rozwoju i postępu narodu. „Rodzina – Bogiem silna” – to program duszpasterski przez lata realizowany przez Prymasa Tysiąclecia. W 1962 roku przepowiadał:

3 M. Parzyszek, *Rodzina w nauczaniu Stefana Wyszyńskiego*, w: *Społeczna potrzeba pamięci. Osoba i dzieło Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, red. A. Rytnio, M. Parzyszek, Lublin 2017, s. 222.

Dla Narodu najważniejszą siłą i bastionem jest rodzina. Kto jest przyjacielem Narodu – umacnia rodzinę, kto jest wrogiem Narodu – niszczy rodzinę⁴.

W trosce o dom rodzinny apelował w 1970 roku:

Nie dopuśćmy do progów domowych i ojczystych ducha społecznego nieładu, nieufności wobec Kościoła i jego powagi, burzącej gadaniny, która jest straszną chorobą dusz i pychą umysłów⁵.

Upatrując w rodzinie podstawę dla narodu, Wyszyński uczył, że taki będzie naród, jakie będą rodziny.

Jeżeli rodziny będą płodne, naród będzie żywotny; jeśli rodziny będą rozbite, naród będzie proszkiem. A naród w proszku jest pośmiewiskiem innych narodów. Budzenie mocy i jedności narodu dokonuje się w rodzinie. Dlatego też rodzina musi być zjednoczona i Bogiem silna. Wtedy zagwarantuje byt, jedność i moc narodu⁶.

Naród w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia jest bytem przypadłościowym, relacyjnym, istniejącym przez jednostki jako właściwe byty substancjalne, to wreszcie konkretny organizm jednostek związanych wspólnotą krwi, pochodzeniem, terytorium, językiem i losem⁷. Prymas Wyszyński nakreślił dwie funkcje narodu: wewnętrzną i zewnętrzną. Funkcja wewnętrzna pozwala pojmować naród jako „rodzinę rodzin”, która ma obowiązek troszczyć się o każdego obywatela, ponieważ

naród stanowi ochronę dla rodziny i odwrotnie. Naród jest w stanie i ma obowiązek wesprzeć rodzinę, zwłaszcza w wypełnianiu jej podstawowych zadań, którym niekiedy sama poddać nie może⁸.

4 S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia 1966. Szlak milenijny od Gniezna 14 IV 1966 do Łomży 7 VIII 1966*, t. I, Warszawa 1966 (maszynopis na prawach rękopisu – tekst autoryzowany, BMIPSKW), s. 300.

5 Tamże.

6 S. Wyszyński, *DZ*, t. 7, Warszawa 2008, s. 364.

7 Por. J. Lewandowski, *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1989, s. 18.

8 S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne 1946-1981 (dalej NS)*, Warszawa 1990, s. 688.

Funkcja zewnętrzna narodu odnosi się do pokojowych relacji z innymi narodami. Żaden bowiem naród

nie może się rozwijać zamknięty i izolowany od innych. Wszystkie wspólnoty ludzkie mają tak współdziałać ze sobą, aby uszanowały właściwości każdego z narodów, ich autonomię światopoglądową i kulturalną, i w ten sposób przekazywały sobie wzajemnie najlepsze z posiadanych właściwości⁹.

Z zadaniami tymi ściśle łączą się obowiązki, jakie rodzina ma do spełnienia. W nauczaniu Prymasa Tysiąclecia z łatwością dostrzec można następujące obowiązki rodziny:

– Życie w miłości i pokoju. Osoba ludzka realizuje się w miłości i przez miłość. Ta zaś domaga się rozbicia egoizmu, gotowości służenia i oddania się innym. W nauczaniu kard. Wyszyńskiego miłość ma charakter naturalny i nadprzyrodzony¹⁰.

Nakierowana na Boga uwidacznia się w miłości bliźniego. Realizując się w doczesności, sięga wieczności. Swoim zasięgiem obejmuje sprawy nieba i ziemi, kształtując postawę miłości społecznej, czyli jest ona tam, gdzie jest człowiek. Zagadnienie miłości Prymas Tysiąclecia rozpatruje na płaszczyznach: metafizycznej, psychosomatycznej, etycznej, teologicznej i społecznej. Ma ona wymiar osobowy. Jest darem dla osoby. I tu można mówić o normie personalistycznej w wymiarze pozytywnym – nakazując miłować i negatywnym – nie używać, bowiem „mąż i żona muszą wszystko uczynić, ażeby między nimi nie było rozdźwięku”¹¹.

– Dawanie życia:

Jest to najważniejsza sprawa w życiu rodzinnym i największy zaszczyt. Nigdy nie dokonacie niczego więcej. [...] Dziecko, które wychodzi spod serca matki, ma życie wieczne i żyje wiecznie¹².

– Przygotowanie dzieci do zadań społecznych i obywatelskich. „Rodzina ma w najlepszy sposób przygotować dzieci do zadań społecznych i do

9 Tamże, s. 931.

10 S. Wyszyński, DZ, t. 6, Warszawa 2007, s. 72.

11 Tenże, DZ, t. 7, dz. cyt., s. 365.

12 Tamże.

obywatelskich powinności”¹³. Społeczeństwo obywatelskie znajduje swój początek w rodzinie. To ona jako pierwsza i podstawowa struktura społeczna, w oparciu o wartości chrześcijańskie, przygotowuje przyszłych obywateli do podejmowania wysiłku na rzecz dobra wspólnego. On bowiem jest „fundamentem społeczeństwa. Gdzie rodziny są religijne, moralnie zdrowe, tam nie potrzeba się lękać o przyszłość Narodu”¹⁴. Rodzina jest miejscem kształtowania wartości społecznych takich jak: zaangażowanie, uczciwość, zaufanie, poświęcenie, uczynność, sumienność w wykonywanych zadaniach, dotrzymanie danego słowa i umów, współpraca z innymi, umiejętność dzielenia się z innymi.

*Rodzina jest pierwszą szkołą wychowania cnót społecznych: obowiązkowości, szacunku, uczciwości, usługowości, sumienności, poszanowania wspólnoty. Rodzina jest miejscem pielęgnowania zdrowego obyczaju ojczyzno i chrześcijańskiego, jest pierwszą szkołą miłości naszej ziemi ojczyznej, jej dziejów i zdrowych tradycji*¹⁵.

– Dawanie szkoły pracy i oszczędności. Istnieje ścisły związek pomiędzy pracą a kształtowaniem cnót. Do tych bezpośrednio związanych z pracą kard. Wyszyński zalicza cierpliwość, długomyślność (nieskwapliwość), wytrwałość, cichość i sumienność¹⁶.

Analizując treść przesłania prymasowskiego kierowanego pod adresem małżeństwa i rodziny, godzi się zauważyć, iż rzeczywistość małżeństwa i rodziny widział on nie tylko w wymiarze społecznym (rodzina postrzegana jako twierdza wiary i polskości), psycho-pedagogicznym i kulturowym, ale przede wszystkim w wymiarze sakramentalnym i eklezjalnym – jako Kościół domowy i głęboką wspólnotę życia i miłości.

Rodzina będąc wspólnotą osób, którą kształtuje oblubieństwo, ojcostwo, macierzyństwo, braterstwo, wzajemna pomoc, współdziałanie i wsparcie, jest ożywiana przez miłość kobiety i mężczyzny jako małżonków, rodziców, dzieci, krewnych. Analizując kondycję psychiczną ludzi żyjących w małżeństwie i rodzinie, niemal w całym okresie swej posługi pasterskiej zwracał uwagę na długo odczuwane w polskich rodzinach skutki wojny, zgubne działania ideologiczno-propagandowe zmieniające dotychczasowy kod

13 Tamże, s. 366.

14 S. Wyszyński, LPEP z 1.01.1948, s. 61.

15 Tenże, LPEP z 3.09.1959, s. 185-186.

16 Tenże, *Duch pracy ludzkiej. Myśli o pracy ludzkiej*, Warszawa 1957, s. 129.

kulturowy i sytuację gospodarczą kraju, która była efektem stosowania stalinowskiego modelu gospodarki.

Wyszyński widział nie tylko pojedynczą rodzinę w jej rozlicznych uwarunkowaniach i kontekście, ale też postrzegał wielką „rodzinę rodzin”, jaką jest naród. Twierdził, iż bez rodziny nie ma narodu. W 1962 roku przepowiadał:

Dla Narodu najważniejszą siłą i bastionem jest rodzina. Kto jest przyjacielem Narodu – umacnia rodzinę, kto jest wrogiem Narodu – niszczy rodzinę.

Wszak życie ludzkie jest błogosławieństwem dla narodu. Rodzice wydając na świat życie, dają narodowi silnych, zdolnych i utalentowanych członków. Dobrze wychowani i przygotowani do życia obywatele przyczyniają się do postępu gospodarczego, zawodowego i społecznego. Naród w nauczaniu prymasa jest bytem przypadłościowym, relacyjnym, istniejącym przez jedności, jako właściwe byty substancjalne, to wreszcie konkretny organizm jednostek związanych wspólnotą krwi, pochodzeniem, językiem i losem.

2. Zewnętrzne i wewnętrzne zagrożenia małżeństwa i rodziny

Wobec wielkiej opresji w latach 50. XX wieku, kiedy to rodzina, podobnie jak całe społeczeństwo, utraciła swoją stabilność, poczucie bezpieczeństwa, przewidywalność i religijny charakter, postulował zawiązanie „przymierza rodzin”, aby w ten sposób dać odpór wszelkim wymierzonym w rodzinę atakom.

Wśród wielu zagrożeń obok komunistycznej indoktrynacji za najbardziej niebezpieczne dla rodziny uznawał programowo wprowadzane niszczenie więzi międzyludzkich, antagonizowanie pokoleń i niszczenie szacunku dla ludzkiego życia. To ostatnie groziło podważeniem istoty i sensu rodziny¹⁷.

Odnosząc się do różnego rodzaju bied, jakie w kolejnych dekadach były udziałem rodziny (niszczenie zasobów moralnych, społecznych, psychicznych, fizycznych i ekonomicznych) prymas szukał dróg wyjścia i pokazywał, jak zło dobrem zwyciężać.

Upominał się o ład życia rodzinnego i zauważał targające rodziną kryzysy. W 1970 roku apelował:

17 *Listy Pasterskie Prymasa Polski (dalej LPPP)*, rok 1948; 1968, s. 571-577.

*Nie dopuśćmy do progów domowych i ojczystych ducha społecznego nieładu, nieufności wobec Kościoła i jego powagi, burzącej gadaniny, która jest straszną chorobą dusz i pychą umysłów*¹⁸.

Widział analogię między domem małżeństwa i rodziny a „domem” – ojczyzną, państwem. Kardynał Wyszyński rodzinę traktuje jako społeczność naturalną opartą na nierozzerwalnym związku małżeńskim, podniesionym przez Chrystusa do sakramentu. „Naturalność” instytucji małżeństwa i rodziny zasadza na naturalnym podziale ludzi na dwie płci przyciągające się nawzajem i uzupełniające w miłości, której owocem jest dawanie nowego życia. To nowe życie – dziecko – wymaga dla swego podtrzymania i rozwoju opieki i uczucia rodziców, którzy jako jedyni są w stanie w sposób pełny i prawidłowy je wychować. Dziecko wymaga istnienia związku monogamicznego i społeczności rodzinnej o charakterze trwałym. W nauczaniu prymasa to zespolenie dwu płci jest też naturalnym warunkiem rozwoju osobowego małżonków, którzy jednocześnie świadczą sobie wzajemną pomoc i opiekę, a dzielą odpowiedzialność za siebie, i to zarówno na płaszczyźnie przyrodzonej, jak i nadprzyrodzonej. Ta okoliczność jest dodatkowym czynnikiem warunkującym trwałość ich związku, który może być rozerwany jedynie przez śmierć jednego ze współmałżonków. Związek małżeński stanowi niepowtarzalną wspólnotę duchową¹⁹.

Mając na uwadze społeczną rangę małżeństwa i rodziny, prymas uczył, że przez związek małżeński, w którym małżonkowie oddają się sobie w miłości, spływa na nich w szczególnie sposób łaska pomnażająca ich bogactwo duchowe, pomagająca im w dążeniu do doskonałości przez wierne wypełnianie wszystkich zadań i obowiązków małżeńskich i rodzinnych. Jego zdaniem ze względu na rangę tych zadań, małżeństwo i rodzina zostają w każdym społeczeństwie wyposażone w szczególne prawa i przywileje. Zajmują bowiem szczególne miejsce w hierarchii wartości jednostkowych i społecznych. Dlatego też troska o pełne zagwarantowanie tych praw należy do istotnych zadań społeczności państwowej.

Prymas Wyszyński miał świadomość, w jakich warunkach w Polsce Ludowej funkcjonowała rodzina. Dostrzegał warunki swoistego rozdarcia między ideologią, polityką i propagandą a codziennością życia rodzinnego. Zdawał sobie sprawę z zewnętrznych i wewnętrznych zagrożeń

18 S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane* (dalej KPA), 1970, t. 35, s. 145.

19 Por. M. Parzyszek, *Rodzina w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego. Aspekt pedagogiczny*, Lublin 2012.

wpływających na psychospołeczne funkcjonowanie rodziny. Widział trudne warunki bytu, działania polityczno-propagandowe, kryzysy gospodarcze, stresy, frustracje, doświadczenia biedy i trudności życia codziennego. Doskonale przewidywał do czego prowadzi niszczenie zasobów rodziny. Dlatego przestrzegał przed wielokierunkową ideologizacją prowadzącą do utraty kondycji moralnej rodzin i ich podmiotowości. Równocześnie kreślił jasny i bardzo konkretny program pozwalający rodzinie odnaleźć w sobie siły i zasoby umożliwiające opór, rozwój i przetrwanie. W swojej koncepcji wychowania społeczeństwa postulował poszerzenie uprawnień obywatelskich, szczególnie licznych rodzin. Dla matki wychowującej liczne potomstwo domagał się od państwa, jak to jest w innych krajach, uposażenia, tak aby nie musiała pracować zawodowo; dla ojca zaś, aby miał tyle głosów przy wyborach, ile ma dzieci na utrzymaniu. Swoje stanowisko w tej sprawie argumentował tym, że „wychowanie dzieci jest służbą narodowi i jeżeli płacimy za 8 godzin pracy w każdym warsztacie [...], to cóż dopiero za 24 godziny”²⁰. Wskazywał przy tym, iż w wychowaniu młodego pokolenia inna jest odpowiedzialność ojca, inna matki, ale istnieje odpowiedzialność obojga rodziców-rodziny i całego społeczeństwa. Odpowiedzialność rodziców w wychowaniu młodzieży wyraża się w wychowaniu młodych do trudnych zadań i przyszłych ról życiowych.

W swojej koncepcji wychowania społeczeństwa postulował poszerzenie uprawnień obywatelskich, szczególnie licznych rodzin. Fakt, że rodzina jest instytucją społeczną, której trwałość przewyższa inne społeczności, uwiarygadnia jej kompetencje wychowawcze:

Doświadczenie historyczne poucza – przypominał kard. Wyszyński – że najbardziej trwałą społecznością jest rodzina i dlatego też jej prawa są w dziedzinie wychowania szczególne²¹.

W swoim nauczaniu z całą mocą na czoło wysuwa zaniedbane i lekceważone wartości życia małżeńskiego i rodzinnego (wspólnota ołtarza, wspólnota stołu, wspólnota łoża, wspólne zamieszkiwanie i spędzanie czasu, obyczaje związane ze świętowaniem świąt i uroczystości, tradycje rodzinne itp.).

Często dotyka jakże trudnej sytuacji materialno-bytowej rodziny, przyczyn jej kiepskiej kondycji psychicznej, stosunków międzyludzkich, źródeł trudności i problemów życia codziennego (zły stan zdrowia spowodowany

20 S. Wyszyński, KPA, 1972, t. 16, s. 417; por. też 1970, t. 35 s. 145.

21 KPA, 1961, t. 9, s. 152.

doświadczeniami wojennymi, niedojadaniem, brakiem nadziei, przemęceniem, gehenna mieszkaniowa i brak niemal wszystkiego, co niezbędne do życia rodziny), jak również sposobów adaptacji do istniejących warunków. Przykładem może być jego *List pasterski* z 1948 roku, w którym charakteryzuje społeczeństwo powojenne. Prymas Tysiąclecia, ukazując wartość funkcji prokreacyjnej i wychowawczej rodziny, świadom istniejących zagrożeń, podkreślał, iż na rodzinie spoczywa obowiązek budowania nowej i lepszej Polski, dlatego powinna być wspierana przez państwo, naród i Kościół. Podkreślał też, że Kościół i naród liczą na rodziców, bez pomocy których grozi społeczeństwu wymarcie i demoralizacja. Przy różnych okazjach uświadamiał rodzicom przemiany mające wpływ na model rodziny.

Popierał rodziny wielodzietne i rozwijanie duszpasterstwa młodych małżeństw poprzez udział w małych grupach, gdzie jedni wobec drugich dawaliby świadectwo wiary i szukałoby pomocy do pełniejszej realizacji zadań nałożonych na rodziców przez Boga. Wyrazem takiej postawy było m.in. jego pozytywne odniesienie do powstałego oddolnie w latach 50. ruchu duszpasterskiego Rodziny Rodzin, poświęconego odrodzeniu i uświęceniu rodziny polskiej.

Równocześnie oczyszcza istniejące praktyki z wszelkich cech i naleciałości stojących w sprzeczności z głoszoną przez chrześcijaństwo moralnością. Piętnuje pijaństwo, rozwiązłość, propagowanie nienawiści, antagonizowanie grup, przymykanie oczu na degenerację zachowań młodzieży w hotelach robotniczych, przymusową ateizację, upadek wartości pracy, ośmieszanie wartości rodzinnych i narodowych, upadek kultury życia codziennego oraz masową aborcję traktowaną jako rodzaj antykoncepcji czy prostego zabiegu „kosmetycznego”²². Niemal w każdym przemówieniu dotyczącym rodziny podnosi społeczną rangę małżeństwa, nadając mu charakteru w pełni sakralnego. Wzywa do rozpoznania prawdy o małżeństwie i rodzinie. Wskazuje, że małżeństwo jest instytucją, ale też powołaniem. Jako instytucja ma swoje prawa i podległe jest ludzkim regułom. Jako powołanie odwołuje się do „Bożej optyki”. Instytucjonalny charakter rodziny związany jest z realizacją jej funkcji, jak również pozycją, jaką pełni w społeczeństwie.

Kierowany troską o ratowanie religijnego charakteru rodziny zdecydował, aby lata 1960-1962 w ramach programu duszpasterskiego Wielkiej Nowenny kolejno przebiegały pod hasłami: „Świętość małżeństwa

22 LPPP, 1975, s. 173.

katolickiego” – 1960; „Rodzina Bogiem silna” – 1961; „Młodzież wierna Chrystusowi” – 1962²³.

Jeśli chodzi o zagrożenia to najczęściej przestrzega przed ateizacją, laicyzacją i sekularyzacją małżeństwa i rodziny jako instytucji religijnej i wskazuje na przeobrażenia w demograficznej strukturze rodziny. Ateizm nazywa „rakiem duszy”, a ateistów – ludźmi śmiertelnie chorymi. Prymas odróżnia laicyzm od laicyzacji. Laicyzm jest produktem kapitalizmu i masonerii XIX wieku i charakteryzuje się ujmowaniem otaczającej rzeczywistości pod kątem wyłącznie doczesnym. Natomiast laicyzacja jest programem mającym na celu za pomocą władzy państwowej stworzyć laicką szkołę oraz moralność, a przez to zlaicyzować wszystkie urządzenia państwowe, społeczne i polityczne.

Kolejnym zewnętrznym zagrożeniem rodziny, na jakie wskazywał wielokrotnie, jest alkoholizm. Wyszyński ukazuje go jako uzależnienie, ale też jako chorobę rodziny, gdzie spożywanie alkoholu przez jedną osobę rzutuje na wszystkich jej członków. Autor pojmuje alkoholizm jako klęskę wychowawczą, społeczną, gospodarczą i narodową²⁴. Nazywa go wrogiem dobrobytu, który sprowadza na człowieka nędzę i niszczy dorobek jego życia,

[...] powoduje ból i nieszczęście, podkopuje zdrowie fizyczne i duchowe, przyczynia się do zbrodni i obniża moralność i kulturę wewnętrzną, hańbi godność ludzką, przekreśla dobre wychowanie i przyspiesza zgubny koniec Narodu²⁵.

Pijaństwo prowadzi do niszczenia sił fizycznych i duchowych, zasobów materialnych, majątku osobistego i narodowego, niszczy byt rodzin i dzieci. Jest krzywdą rodziny, przyczyną kłótni domowych. Przez alkoholizm utrzymuje się ubóstwo, niski poziom życia domowego, rozbitcie małżeństw i zgorzenie dzieci. Pijaństwo jest

wrogiem dobrobytu, sprowadza nędzę i niszczy dorobek całych pokoleń, powoduje ból i nieszczęścia, podkopuje zdrowie fizyczne i duchowe, przyczynia się do zbrodni, obniża moralność i kulturę wewnętrzną, hańbi godność ludzką, przekreśla dobre wychowanie i przyspiesza zgubny koniec Narodu. [...] Pijaństwo jest jedną

23 S. Wyszyński, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, Paris 1962, s. 234-243.

24 Zob. tenże, *Kazania świętokrzyskie*, Rzym 1974.

25 Tenże, NS, s. 843; zob. także tenże, *Z orędzia o potrzebie szczególnej trzeźwości w Okresie Wielkiego Postu*, Gniezno-Warszawa, 6 III 1957, w: LPPP, s. 278-279.

z przyczyn, która rozpoczyna łańcuch zła, nie kończący się szeregi grzechów i obrazu Bożej²⁶.

Przewycięzenie tego szkodliwego dla człowieka, rodziny i społeczeństwa nałogu widzi w abstynencji i pobożnym życiu.

Często mówi też o należnych – jakkolwiek deprecjonowanych – prawach rodziny do religijnego wychowania swoich dzieci. Nie zapomina przy tym o zadaniach i obowiązkach ciążyących na rodzicach, rodzinach, szkole i Kościele. Dostrzega nieład społeczny, niesumienność w pracy, zniechęcenie, źle rozumianą miłość i wolność, nieład w sferze myśli, uczuć i woli, brak szacunku do siebie i otoczenia, niedbalstwo, urządzenie się kosztem państwa, kradzieżomanię, lichwiarstwo czy rozkład życia rodzinnego i gospodarczego. Ubolewa nad rugowaniem religii ze szkoły i życia publicznego, malejącą dietnością rodziny i przemianami w jej wewnętrznej strukturze. Z sobie właściwą troską pochyła się nad zmieniającą się rolą małżonków i słabnącą więzią rodzinną. Równocześnie przestrzega przed tendencją mskulinizującą kobiety i feminizacją mężczyzn. Dostrzega przemiany rodziny w społeczeństwie industrialnym i zmianę poglądów dotyczącą związku małżeńskiego i rodziny.

Ubolewa nad laicyzowaniem się poglądów na małżeństwo i rodzinę czego wyrazem była rosnąca fala rozwodów i osieroconych dzieci, jak również spadek reprodukcji ludności w Polsce i postawa proaborcyjna manifestowana na skalę wprost niespotykaną (tysiące przerwanych ciąży i samoistnych poronień sankcjonowane ustawą proaborcyjną z 1956 roku). W tym kontekście wzywa do odpowiedzialności za życie, rozpatrując je w kategorii daru dla nowonarodzonego, rodziny, społeczeństwa i świata.

Wskazując na nierozpoznany należycie potencjał małżeństwa i rodziny tkwiący w jego kondycji psychospołecznej, domaga się odpowiedniej polityki prorodzinnej umożliwiającej realizację powołania małżeńskiego i rodzinnego.

Oprócz zagrożeń zewnętrznych dostrzega także te wewnętrzne, godzące w życie rodziny. Są to: zdrady, panseksualizm, narkomania, egoizm, samolubstwo, moralność antykonceptyjna, lenistwo, lekkomyślność, marnotrawienie dóbr materialnych, brak ducha ofiary, indywidualizm, niedbałość, wygodnictwo, rozrzutność, powierzchowność. Prymas Tysiąclecia

26 M.P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, t. II, 1956-1965, Warszawa 1996, s. 55; zob. także tenże, *Czcigodny Sługa Boży Kardynał Stefan Wyszyński w trosce o trzeźwość narodu. Biografia*, Warszawa 2018.

wskazywał też na błędną filozofię życia, odciągającą człowieka od odpowiedzialności społecznej. Przejawem stosowania tej filozofii jest usprawiedliwianie siebie, posługując się propagandowymi hasłami, że moralność jest sprawą osobistą, a religia jest sprawą prywatną.

3. Wyjątkowa rola i znaczenie wychowania rodzinnego

Według analizowanej koncepcji wychowanie rodzinne, kształtując w dużej mierze osobowość dzieci i młodzieży, ich zainteresowania, upodobania, postawy społeczne, moralne i światopoglądowe, polegało na przekazywaniu ideałów osobowych, systemu wartości i wzorów zachowań, którymi dziecko miało się kierować w różnych sytuacjach życiowych. Pełniło też funkcję przygotowującą do przyjęcia przyszłych ról społecznych. Rodzicom przypadała powinność budzenia zainteresowania sprawami otoczenia, kształtowania nastawienia opiekuńczego i poczucia solidarności społecznej. Dom rodzinny w omawianym nauczaniu miał też kształtować stosunek młodego pokolenia do takich społeczności jak naród, państwo czy Kościół. Rodzina, będąc twierdzą wiary i polskości, stanowiła pomost łączący kulturę przeszłości narodu z jego przyszłością, była też najstosowniejszym miejscem wychowania patriotycznego. Kwestia ta została dostatecznie obszernie przeanalizowana przez Jana Z. Celeja²⁷, Jerzego Lewandowskiego²⁸, Czesława Bartnika²⁹ oraz w moich wcześniejszych artykułach³⁰.

Wśród zadań i obowiązków rodziny ujmowanej w Bożym planie zbawienia, oprócz wyżej już opisanych, szczególne miejsce przypada wychowaniu

27 J.Z. Celej, *Kultura chrześcijańska duszą narodu w nauczaniu Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1995.

28 J. Lewandowski, dz. cyt.

29 C. Bartnik, *Chrześcijańska nauka o narodzie według Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Londyn 1982; tenże, *Pedagogia narodowa Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 2001.

30 Por. A. Rynio, *Społeczne wychowanie osoby w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia*, w: *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*, red. A. Rynio, Stalowa Wola 1999, s. 215-242; też, *Wychowanie patriotyczne w nauczaniu Kard. S. Wyszyńskiego*, w: *Wychowanie do patriotyzmu*, red. W. Janiga, Przemysł-Rzeszów 2006, s. 719-737; też, *Mądre wychowanie patriotyczne przedmiotem troski Prymasa Tysiąclecia*, „*Studia Prymasowskie*” 2011, nr 4, s. 247-264; też, *Społeczne wychowanie młodzieży w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia jako warunek przetrwania narodu i kultury*, w: *O społeczeństwie, wychowaniu i pracy w myśli Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, red. L. Marszałek, A. Solaka, Warszawa 2010, s. 79-100; też, *Wychowanie młodzieży w posłudze duszpasterskiej Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, w: *Społeczna potrzeba pamięci...*, dz. cyt., s. 237-260.

religijnemu i moralnemu. Rodzice katoliccy na mocy realizacji posłannictwa rodzicielskiego są zobowiązani wprowadzić dzieci w życie wiary i sakramentalną więź z Bogiem. Mają obowiązek uczynić to zgodnie z wiarą przyjętą na chrzcie. Mają „nauczyć” Boga, wprowadzić w liturgię Kościoła, przez swój przykład modlitewnego życia mają wprowadzić dziecko w życie modlitwy. Będąc pierwszymi głosicielami wiary, powinni wprowadzać dziecko w stopniowe poznawanie Boga przez zapoznanie go choćby w ogólnych zarysach z treścią Ewangelii i przy równoczesnym budzeniu w sercu miłości do Boga, ducha modlitwy i uczestnictwa w liturgii Kościoła. Mając na względzie wychowanie religijne, prymas stał na stanowisku, że rodzice, pierwsi inspiratorzy rozmowy dziecka z Bogiem, wprowadzając je stopniowo w tajemnice zbawienia, powinni dać mu wiedzę religijną. Ponadto swą postawą i przykładem w sposób taktowny i rozsądny mieli wprowadzić dzieci w życie wiary i w praktyki religijne.

Wyszyński, przekonany, iż religijność rodziców i ich pobożność zostawiają głęboki ślad w psychice dziecka, bardzo mocno podkreślał znaczenie rodzicielskiego przykładu w wychowaniu religijnym. Modlitwie ojca i matki razem z dziećmi, sumiennemu świątce i uroczystości kościelnych, rodzinnych i narodowych, pozytywnej bądź negatywnej reakcji rodziców na wydarzenia rodzinne, sąsiedzkie, ogólnokrajowe i światowe oraz rozmowom na tematy religijne przypisywał istotne oddziaływanie pedagogiczne. Chcąc wychować młode pokolenie do przyjaźni z Bogiem i ludźmi, domagał się trzeźwej i rzetelnej pobożności rodziców żyjących wiarą na co dzień, a równocześnie wrażliwych i otwartych na problemy współczesnego życia. Nauczanie Wyszyńskiego zawierało nie tylko ponadczasowe zasady religijnego wychowania człowieka jako dziecka Bożego, ale również ogarniało konkretną sytuację egzystencjalną, społeczną i polityczną społeczności wiernych. Zadaniem rodziców było nie tylko wprowadzenie dzieci do wspólnoty praktyk religijnych, nauczanie odpowiedzialności za Kościół i obcowania z Bogiem, ale także przypominanie o religijnym odniesieniu różnych spraw życiowych bez deprecjonowania wartości naturalnych i ogólnoludzkich. Kardynał stał na stanowisku równoczesnego rozwijania wartości religijnych i osobistych przez kształcenie rozumu i woli wychowanków ku pełni ich osobowego rozwoju. Wprowadzając nowego człowieka w życie Kościoła, rodzice powinni ukazać mu katolicką koncepcję świata i wprowadzać go stopniowo do udziału w życiu społecznym poprzez wyrobienie w nim umiejętności obcowania i korzystania z dóbr społecznych i kulturalnych. Nadto rodzina, będąc pierwszą i najważniejszą szkołą apostołstwa,

miała uczyć dzieci wrażliwości na duchowe i materialne potrzeby bliźnich. Miała ona wprowadzić młodych ludzi w apostołską misję Kościoła.

W analizowanych tekstach dotyczących priorytetowego miejsca rodziny w wychowaniu godny podkreślenia jest fakt wyprowadzenia obowiązków wychowawczych względem dzieci z sakramentalności małżeństwa, na mocy której małżonkowie traktujący zrodzone dzieci jako dar Boga otrzymują od Kościoła kanoniczne posłannictwo do nauczenia dzieci prawd wiary katolickiej³¹. Swą odpowiedzialność w tym względzie rodzice ponoszą przed Bogiem, Kościołem, narodem i samymi dziećmi. Jest to jedyna wspólna odpowiedzialność obojga, jakkolwiek „dziecku najbardziej potrzebna jest matka i nawet najlepsza przedszkolanka czy pielęgniarka nie może jej zastąpić”. Prymas powiedział:

Młodemu pokoleniu, przyszłości Narodu, potrzebne jest serce matki, bez niego najbardziej nawet udyplomowana matka nie potrafi wychować dzieci, nie spełni swych zadań rodzinnych.

Do zadań tych kobieta powinna przygotowywać się długo. Wyszyński – powołując się na cytat nieznanego mu autora – twierdził, iż „wychowanie dziecka przez matkę zaczyna się 20 lat przed jego przyjściem na świat”³². Podkreślając rolę matki w wychowaniu, nie deprecjonował roli ojca. Jako ideał wychowawczy uznawał wychowanie rodzinne przy równoczesnym oddziaływaniu właściwości obojga płci na dziecko, niezależnie czy to będzie chłopiec czy dziewczynka³³.

Oprócz tego, „co rodzice mają czynić” i „dlaczego”, Wyszyński podejmował też problem, jak powinni postępować i poprzez co oddziaływać, aby wychowanie było poprawne i skuteczne, tzn. aby osiągnięcie celu, jakim jest ukształtowanie doskonałego chrześcijanina, a tym samym pełny i wszechstronny jego rozwój, było możliwe. Wydaje się, iż za najistotniejszą metodę w osiągnięciu tak sprecyzowanego celu Wyszyński uznawał świadome oddziaływanie ojca i matki wyrażone w świadectwie ich chrześcijańskiego życia opartego na wierze, nadziei i miłości. Skuteczność ta jest o tyle możliwa,

31 Por. S. Wyszyński, DZ, t. 2, Warszawa 1997; t. 3, Warszawa 1999; t. 5, Warszawa 2006; t.6, Warszawa 2007; t. 7, Warszawa 2008; tenże, LPPP; tenże, *Głos z Jasnej Góry*, Warszawa 1984; tenże, *Cele małżeństwa „po katolicku”*, „Ład Boży” 1945, nr 15; tenże, *Miłość i sprawiedliwość społeczna*, Poznań 1993 i inne.

32 Tenże, *Kobieta w Polsce współczesnej*, Poznań-Warszawa 1984, s. 128.

33 KPA, 1957, r., t. 2, s. 353; tenże, *Matka Syna człowieczego*, Poznań-Warszawa 1984, s. 85.

o ile „rodzina staje się miejscem, gdzie Bóg czuje się dobrze, gdzie jego prawa nie są naruszane i ograniczane”³⁴, a codzienne życie przesiąknięte jest prawdami ewangelicznymi. Prymas zabiegał o to, aby Ewangelia była czytana w rodzinie, zwłaszcza w niedziele i święta. Wszelkie instrukcje, pouczenia i słowa w relacji do świadectwa życia uważał za wartość wtórną, uzupełniającą. Wyszyński uświadamiał swoim słuchaczom, iż wychowanie do postawy ewangelicznej zasadniczo dokonuje się w domu rodzinnym, przez uczestnictwo w postawach prezentowanych przez rodziców. To oni wdrażają w autentycznie chrześcijański etos. Innym warunkiem dobrego wychowania „oprócz czułego serca matki i rzetelnej pracy ojca” było wychowanie w licznej rodzinie³⁵. Zdaniem Wyszyńskiego rodzina taka ma szansę lepiej wychować swoje dzieci niż rodziny jedynaczki, mające zazwyczaj problemy wychowawcze. Szczególną rolę wychowawczą przypisywał „zwłaszcza dzieciom starszym należycie już wychowanym”³⁶. W wychowaniu młodzieży okazanie jej życzliwości i przyjaźni uważał za najskuteczniejsze³⁷.

Oprócz świadectwa przykładu nie mniejszą rolę w skutecznym oddziaływaniu wychowawczym przypisywał bezpośredniemu działaniu poprzez słowo. Wyrażało ono zachętę, pochwałę, naganę, ukazywało siły niszczące jak fałsz, nienawiść narodowa, polityczna, klasowa, a nazywało po imieniu siły pozytywne jak prawda, miłość, dobroć, godność, pokój, przebaczenie itd. Słowo służyło też podkreśleniu zalet i sukcesów, odwołaniu się do dojrzałości, rozsądku, taktu i umiaru. Z jego pomocą rodzice mogli okazać miłość, troskę, a w sytuacjach trudnych dla swoich dzieci udzielić dobrych rad, ukazać wzory godne naśladowania, zachęcić do udziału w życiu sakramentalnym, modlitwie czy czytaniu Pisma Świętego. Poprzez oddziaływanie słowem mogli ukierunkować sposób myślenia swoich dzieci. Warunkiem takiego bezpośredniego oddziaływania było posiadanie przez rodziców zaufania i autorytetu. To z kolei domagało się od nich oparcia kontaktów z dziećmi i między sobą na szczerości i zaufaniu.

Wśród zasad odnośnie do metod i sposobów postępowania rodziców względem dorastających dzieci i młodzieży należy też odnotować sugestię, aby we wzajemnych relacjach poszerzyć zakres uprawnień młodych, nie paraliżując zdolności do samostanowienia o sobie, przy równoczesnym

34 KPA, 1960, t. 7, s. 71, 102.

35 Tamże, 1962, t. 10, s. 46.

36 Tamże.

37 A Rynio, *Wychowane młodzieży w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 2001, s. 186.

odwołaniu się do ich rozsądku, dojrzałości i odpowiedzialności. Warunkowane to było umiejętnością dorosłych do przyznania się do błędów, w sytuacjach konfliktowych zaś dążnością do złagodzenia, cierpliwością i wyrozumiałością wobec błędów młodości, a nawet do pobłażliwości przy równoczesnym zachowaniu zdrowego krytycyzmu i spokoju. Wyszyński nie wyobrażał sobie wychowania bez taktu wychowawczego ze strony wychowujących. Takt ten jest nie do pomyślenia bez poznania indywidualności danej osoby i oparcia wychowania na jej naturalnych predyspozycjach. Ponadto uważał, że chrześcijańskie wychowanie młodzieży należy oprzeć na odwołaniu się do rozumności osoby, miłości i pragnienia Absolutu; dlatego też zdaniem Wyszyńskiego w wychowaniu nie powinno być miejsca na przymus, siłę czy strategię władzy. Za rzecz niezmiernie cenną w wychowaniu młodego pokolenia „w granicach uporządkowanej wolności” uważał Wyszyński „unikanie wszelkiego gwałtu i wszelkiego przymusu”³⁸. Jeśli zaś musiał być on stosowany, to w sposób bardzo umiarkowany. Powołując się na doświadczenie rodziców pochopnie stosujących kary, zwłaszcza cielesne, czy dużą ilość zakazów i ograniczeń, wskazał na ich bezużyteczność i możliwość pójścia przez młodzież własnymi drogami³⁹.

Tak pojęte wychowanie – oparte na rozumności, miłości, wiedzy, doświadczeniu, mądrości, wierze i religii – miało dawać w efekcie realny rozwój człowieka. Gwarantowało ono integralny i pełny rozwój osoby w zakresie jej różnorodnych wymiarów: otwarcia się na świat, drugiego człowieka i dostosowania się do potrzeb życia. Proponowany styl wychowania miał prowadzić do spotkania z Chrystusem i Kościołem. Wychowaniem tym Wyszyński chciał objąć całą młodzież, prowadząc ją do najwyższej dojrzałości chrześcijańskiej, jaką jest świętość. To jednak, na kogo rodzice wychowają swoje dzieci, zależy w dużej mierze od tego, czym żyją na co dzień. Chcąc przekazać młodzieży dar człowieczeństwa, trzeba je w pełni posiadać samemu i zaświadczyć o nim własnym przykładem,

*nie dając jej zgorzienia niezgodą domową, rozbiciem więzi rodzinnej, obojętnością i niewiernością wobec Boga i Kościoła, [...] nietrzeźwością, wygodnictwem, samolubstwem czy niewrażliwością na ludzi cierpiących i biednych*⁴⁰.

38 Tamże, s. 189.

39 Tamże.

40 S. Wyszyński, LPPP, 1972, s. 639.

Zaangażowania społecznego też nie sposób przekazać inaczej niż mówiąc samemu sobie „nie” wobec izolacji społecznej i zubożenia na sprawy ludzkie. Wyszyński czynił rodzicom i wychowawcom przy różnych okazjach rachunek sumienia, którego głównym hasłem było udzielenie młodzieży szeroko pojętej pomocy, poza niedawaniem jej zgorzenia w ognisku domowym, postulował otoczenie dzieci i młodzieży opieką w ich życiu pozadomowym w szkole, na ulicy, w pracy, w środowisku towarzyskim. Stał na stanowisku, że dzieci i młodzież trzeba zrozumieć, doceniając ich dążenia i potrzeby i nie przesadzając w wydawaniu surowych sądów. Jego zdaniem chcąc pomóc młodzieży, należało stworzyć jej sposobność do działania i czynienia dobra tak, aby młodzież – dostrzegając w każdym człowieku brata – mogła nauczyć się pomagać i służyć, nie gorsząc i nie poniżając nikogo. Rodzice mieli nauczyć swoje dzieci „chcieć czynić dobrze w sposób dobry”, tzn. w sposób dyskretny i delikatny, licząc się z subtelnością ludzkiego serca, z wrażliwością i godnością człowieka, których nie można narażać nawet wtedy, gdy się chce czynić dobrze⁴¹.

Można powiedzieć, iż proponowany rodzinie kierunek wychowawczy oparty był na poznaniu natury ludzkiej w jej początkowym rozkwicie i stworzeniu jej możliwie najkorzystniejszych warunków dalszego rozwoju. Należało poznać prawa nim rządzące i jego komponenty. Szanując zaś wolność, indywidualność, bogactwo osobowe wychowywanych w konkretnym działaniu, należało odnieść wychowanie do celów człowieka i norm regulujących ich realizację. Rodzina nie była jednak jedyną grupą, która wytworzyła opisane wyżej ideały osobowe, systemy wartości czy wzory zachowań. Rodzice czerpali je od grup szerszych jak Kościół i naród. Stąd też rodzinie w sposób szczególny przypisywał Wyszyński zadanie ratowania za wszelką cenę bytu narodowego i rodzimej kultury katolickiej wyrażonej w obyczajach, tradycji, obrzędach religijnych i moralności chrześcijańskiej. Zachęcał przy tym, aby poszczególne okresy roku liturgicznego, ważne rocznice rodzinne i narodowe tradycje znajdowały odbicie w codziennym życiu rodziny. W tradycyjnych obrzędach religijnych, święceniu rocznic rodzinnych i narodowych widział czynniki integrujące życie rodzinne i przypisywał im znaczenie pedagogiczne.

Prymas Wyszyński wskazując na rodzinę jako wspólnotę, w której członkowie uczą się miłości,

41 A. Rynio, *Wychowanie młodzieży w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 188.

*buduje ją na podstawach epistemologicznych, które uwzględniają określoną koncepcję prawdy, aksjologicznych z określoną hierarchią wartości, ontologicznych związanych z człowiekiem rozumnym i wolnym, uznającym istnienie Boga oraz na teologicznych podstawach stworzenia, Wcielenia i Odkupienia*⁴².

Co więcej, osadza rodzinę w różnych obszarach życia: wewnątrzrodzinnego, społecznego, narodowego, politycznego, religijnego, moralnego, kulturowego, ekonomicznego i międzynarodowego⁴³.

4. Aktualność prymasowskiego przesłania na tle współczesnych czynników dezintegrujących życie rodziny

Mając na uwadze aktualność nauczania prymasa Wyszyńskiego, na tle czynników dezintegrujących współczesne rodziny można zaryzykować tezę, że nauczanie prymasa o rodzinie dalekie jest od promowanego obecnie życia łatwego i przyjemnego, w którym nie ma miejsca na zrodzenie i wychowanie ani na miłość w perspektywie daru czy zatroskania małżonków o dobro rodziny. Aktualność przesłania Wyszyńskiego należy widzieć na tle tego wszystkiego, co dezintegruje współczesne rodziny. Tym zaś, co dezintegruje rodziny, z pewnością są: odrzucenie wszelkich tak obiektywnych, jak i uniwersalnych norm i wartości; zanik norm religijnych; autokreacja; wzrost indywidualizmu; laicyzacja i sekularyzacja kultury europejskiej; deformacja rozumienia Boga; pozbawienie człowieka i jego rozwoju wymiaru transcendentnego; antypedagogika; wychowanie bezstresowe; relatywizm moralny; pluralizm światopoglądowy; dechrystianizacja codziennego życia; szkoła Waldorfska Rudolfa Szeinerja; stale rosnący wskaźnik rozwodów i separacji; mediatyzacja życia rodzinnego; różnorodność form życia małżeńsko-rodzinnego; wykorzenianie tradycji i genderowa edukacja seksualna dotycząca niestereotypowych ról społeczno-kulturowych; podpisana przez Polskę Deklaracja Stambulska rzekomo chroniąca kobiety przed przemocą w rodzinie.

Lista współczesnych zjawisk dezintegrujących rodzinę jest jeszcze długa. Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć także o próbach dekonstrukcji

42 Por. M. Parzyszek, *Rodzina w nauczaniu Stefana kardynała Wyszyńskiego. Aspekt pedagogiczny*, dz. cyt., s. 223.

43 Tamże, *Rodzina w nauczaniu Stefana Wyszyńskiego*, w: *Społeczna potrzeba pamięci...*, dz. cyt., s. 234.

porządku społecznego; wojującym i laickim feminizmie, nie mówiąc o tzw. pedagogice seksualnej; parach jedнопłciowych; prawach kobiet do aborcji i antykoncepcji; infantyilizowaniu kultury; pomniejszaniu oddziaływania autorytetów i określonych norm społecznych opartych na fundamencie chrześcijańskim; prywatyzacji koncepcji małżeństwa i rodziny; pluralizacji i indywidualizacji form życia małżeńskiego; apoteozie źle pojętej wolności czy współczesnym hedonizmie; relatywizmie moralnym; alkoholizmie; niewierności małżeńskiej; pornografii i wolności od rodzicielskiej władzy. A jeśli do tego dodamy jeszcze manipulacje i indoktrynację dzieci i młodzieży, to stanie się jasne, że konieczna jest zdecydowana reakcja na ewidentny kryzys małżeństwa i rodziny. Aby reakcja była skuteczna, niezbędny jest wybór adekwatnej antropologii, wzmocnienie pozycji rodziny jako społeczności, która kształtuje młode pokolenie; zapewnienie wysokiej jakości opieki nad dziećmi; przeciwdziałanie przemocy w rodzinie przez właściwie pojętą edukację i budowanie relacji międzyosobowych. Niezbędny jest powrót do wielowiekowej tradycji i ochrona cywilizacji łacińskiej, jak również potrzeba nawrócenia i powtórnego zdefiniowania sensu i celu całej ludzkiej aktywności Zachodu. Potrzebujemy powrotu do rodziny, która jest miejscem wzajemnego obdarzania się człowieczeństwem i miłością. Potrzebujemy wizji rodziny budowanej na podstawach epistemologicznych, aksjologicznych, ontologicznych i teologicznych.

W związku z toczącą się polemiką na temat małżeństwa i rodziny warto więc na nowo podejmować refleksję w perspektywie nauczania kard. Stefana Wyszyńskiego czy Jana Pawła II. Tym bardziej jest to zasadne, że prymas Wyszyński – wzorem swoich wielkich poprzedników traktuje rzeczywistość małżeństwa i rodziny jako bogatą i spójną całość, a ich genezy szuka w księgach Starego i Nowego Testamentu, nauczaniu apostoelskim, nauczaniu Ojców Kościoła i myślicieli, nauczaniu poszczególnych soborów, synodów i kolejnych papieży. W odniesieniu do zagadnień rodziny prymas podkreśla jej zakorzenienie w naturze człowieka, świętość płynącą z sakramentalnego charakteru małżeństwa, fundamentalne prawa rodziny do rozwoju i wychowania młodego pokolenia, jej posłannictwo apostoelskie oznaczające przede wszystkim fakt, że rodzice mają być pierwszymi zwiastunami wiary dla swoich dzieci i mają obowiązek i prawo do ich religijnego wychowania. Prawa i obowiązki męża i żony traktuje na równi. Jednak kobiecie, niezależnie od zrównania prawnego w małżeństwie, przypisuje wyróżniającą rolę i rangę w rodzinie jako matce i wychowawczyni. Jej godność wiąże z wielkością i godnością Matki Bożej, której macierzyństwo, pracowitość i skromność powinny stać się cechami każdej chrześcijańskiej żony i matki.

Zgodnie z nauczaniem Kościoła powszechnego dziecko uznaje Wyszyński za najwyższą wartość w małżeństwie i główny ośrodek życia rodzinnego. Ukazując siłę rodzimej tradycji obojga rodziców, zobowiązuje do wychowania i to zarówno społecznego, religijnego jak i moralnego. Mężczyznom przypisuje rolę zapewnienia rodzinie i jej poszczególnym członkom warunków rozwoju oraz ochrony przed różnorodnymi destrukcyjnymi wpływami (na płaszczyźnie moralnej, społecznej, politycznej czy duchowej). Ojcowie stanowić mieli bodziec ukierunkowujący rozwój dziecka na jego sferę poznawczą, moralną i społeczną. Z przepowiedania Prymasa Tysiąclecia wynika, że ojciec reprezentujący siłę fizyczną, stanowczość, zapewnia warunki materialne, daje poczucie bezpieczeństwa i stabilności, w związku z czym jego funkcjonowanie ma bardzo istotne znaczenie dla indywidualnego rozwoju dziecka i innych członków rodziny.

Zdaniem Wyszyńskiego troska o zdrową i silną moralnie rodzinę leży w interesie wszystkich sił społecznych, matki i ojca i każdego z osobna. Stąd potrzeba powrotu do korzeni, do tradycji i życia odpowiedzialnego; potrzeba rodzin, w których drzemie siła, do której należy się odwoływać, kiedy inne instytucje przeżywają kryzys. Prymas stoi na stanowisku, że spatologizowane jednostki patologizują rodziny i szersze struktury społeczne, dlatego też widzi potrzebę walki z patologiami i wadami narodowymi.

W tym miejscu warto zdać sobie sprawę, że niezależnie od wszystkich sił i okoliczności na współczesną polską rodzinę, jej trwałość i wewnętrzną spójność, oddziałują liczne czynniki integrujące. Na pierwszym miejscu warto wymienić tradycję moralno-społeczną, która przenika życie wewnętrzne rodziny, wzmacnia zasady jej trwania i spełniania przez nią podstawowych, niezbywalnych funkcji oraz oddziałuje pozytywnie na wzmacnianie właściwie rozumianej wspólnoty rodzinnej. Pomimo dokonującej się na naszych oczach reorganizacji w kwestii rozumienia małżeństwa i rodziny warto też zauważyć, że zmieniające się warunki społeczno-ekonomiczne i cywilizacyjno-kulturowe domagają się działania w kierunku lepszego przygotowania młodego pokolenia do ról małżeńskich i rodzinnych, radykalnej poprawy warunków społeczno-ekonomicznych funkcjonowania rodziny, przystosowania rodziny do nowych sytuacji i wyzwań oraz wyrobienia wyższej kultury osób tworzących związek małżeński.

Niewątpliwą pomocą w osiągnięciu takiego stanu rzeczy są znajomość i popularyzacja nauczania bł. Stefana Wyszyńskiego, czy też respektowanie prawd katechizmowych dotyczących małżeństwa i rodziny, narodu i państwa. Co więcej, naszą powinnością jest wypełnienie Jasnogórskich Ślubów Narodu, które jednoznacznie zobowiązują do obrony godności i świętości

małżeństwa i rodziny oraz do obrony życia ludzkiego. Śluby zostały złożone na Jasnej Górze w asyście milionowej rzeszy pielgrzymów 26 sierpnia 1956 roku. Ich odnowiony tekst zredagował nieobecny na Jasnej Górze, bo ciągle pozostający w odosobnieniu, Prymas Tysiąclecia.

W kontekście podjętego tematu szczególnie istotne są słowa ślubowań:

Święta Boża Rodzicielko i Matko Dobrej Rady, przyrzekamy Ci z oczyma wpatrzonymi w Betlejemski Żłóbek, że odtąd stajemy wszyscy, na straży budzącego się życia. Walczyć będziemy w obronie każdego dziecięcia i każdej kołyski, równie mężnie, jak Ojcowie nasi walczyli o byt i wolność Narodu, płacąc obficie krwią własną. Gotowi jesteśmy raczej śmierć ponieść aniżeli śmierć zadać bezbronny: Dar życia uważać będziemy za największą łaskę Ojca wszelkiego Życia i za najcenniejszy skarb Narodu [...] Matko Chrystusowa i Domie Złoty! Przyrzekamy Ci stać na straży nierozzerwalności małżeństwa, bronić godności kobiety, czuwać na progu ogniska domowego, aby przy nim życie Polaków było bezpieczne. Przyrzekamy Ci umacniać w rodzinach Królowanie Syna Twojego Jezusa Chrystusa, bronić czci imienia Bożego, wszczepiać w umysły i serca dzieci ducha Ewangelii i miłości ku Tobie, strzec Prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i ojczystych. Przyrzekamy Ci wychować młode pokolenia w wierności Chrystusowi, bronić je przed bezbożnictwem i zepsuciem i otoczyć czujną opieką rodzicielską⁴⁴.

Wzywając do pomocy rodzinom, szczególnie rodzinom ubogim uczył:

że życie dwojga to nie życie dyspensami, tylko życie będące wypełnianiem obowiązków dla dobra własnego, rodziny i Narodu, dla kształtowania własnej duchowości, mocy i umiejętności zwyciężania samego siebie na najtrudniejszym odcinku współżycia ludzkiego⁴⁵.

Propagując chrześcijański styl życia w rodzinie, wzywał do mądrej i ofiarnej służby życiu. Jakże przejmująco brzmią jego słowa wypowiedziane blisko 60 lat temu:

Można wsadzić człowieka do więzienia za to, że zdefraudował w jakiejś spółdzielni dwa miliony złotych. Ale kto Narodowi zapłaci za zdefraudowanie dwóch i więcej milionów Polaków, którzy życia nie ujrzą i Warszawy budować nie będą, ani dróg, ani nowych urzędzeń! Nie będzie nowych talentów, nowych poetów, muzyków,

44 S. Wyszyński, DZ, t. 2, dz. cyt., s. 10.

45 Tamże.

rzeźbiarzy, malarzy, inżynierów, techników, wynalazców! Bo nie będzie nowych ludzi! Kto za to zapłaci? I jaki trybunał narodowy trzeba by powołać, aby tych zbrodniarzy osądzić? A jeśli nie ma ostatecznej kary, to aby im przynajmniej przebaczyć głupotę, nieudolność i zuchwalstwo z jakimi biorą się do spraw Narodu, nie mając rozumu ogólnonarodowego, zrozumienia wartości życia dla Narodu i do ceny jednego chociażby maluczkiego jak ziarno gorczycy człowieka. Choćby takiego, który się w gnoju narodził, w betlejemskiej stajence, jak Jezus Chrystus [...] Może niejednego Mickiewicza, Słowackiego, Norwida, Sienkiewicza zabito w ciągu ostatnich kilku lat w warszawskich klinikach⁴⁶.

Prymas Wyszyński będąc świadomym specyfiki procesu wychowania polegającego m.in. na tym, że realizuje się on nie tylko w wyniku świadomie podejmowanych działań, ale jest skutkiem nieustannego wpływu, jaki na każdego człowieka wywiera jego środowisko, wielokrotnie podkreślał, że najpełniej funkcje wychowawcze spełnia rodzina, a rodzice wychowują swoje dzieci nie tylko przez celowo podejmowane zabiegi pedagogiczne, lecz także przez styl wzajemnego odnoszenia się do siebie i innych, otoczenie oraz przez całą atmosferę życia domowego. Dlatego też zalecał dbałość o właściwy klimat rodziny. W prawdzie o stworzeniu człowieka jako jedności cielesno-duchowej widział dla rodziców podstawową prawdę wyznaczającą kierunek wychowania o charakterze integrującym życie i współżycie. Ponadto uważał władzę ojcowską i macierzyńską za taką, której nie można usunąć czy wchłonąć, gdyż ma ona ten sam początek, co życie ludzkie. Dla prymasa wychowanie rozpoczyna się już od momentu poczęcia dziecka i zmierza do zaszczepienia w nim szlachetnych ideałów kultury.

Wyszyński w swojej koncepcji wychowania społeczeństwa postulował też poszerzenie uprawnień obywatelskich, szczególnie licznych rodzin. Wskazywał przy tym, iż w wychowaniu młodego pokolenia inna jest odpowiedzialność ojca, inna matki, ale istnieje odpowiedzialność obojga rodziców-rodziny i całego społeczeństwa. Odpowiedzialność rodziców w wychowaniu dzieci i młodzieży wyraża się w ich wychowaniu do trudnych zadań. Rodzice mają uświadomić młodzieży, że:

życie nie jest wizjonerstwem i fantazją telewizyjną, ale rzeczywistością, w której ma się ukazać prawdziwe, a nie cyrkowe oblicze człowieka⁴⁷.

46 Tamże.

47 Por. A. Rynio, *Wychowanie młodzieży w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 181.

W nauczaniu prymasa prymat rodziny w wychowaniu płynie nie tylko z jej historycznego pierwszeństwa, ale też z historycznej trwałości i uczestnictwa rodziny w potrójnej misji Chrystusa: prorockiej, kapłańskiej i królewskiej. Fakt, że jest ona taką instytucją społeczną, której trwałość przewyższa inne społeczności, uwiarygadnia jej kompetencje wychowawcze. Wyszyński przypominał:

Doświadczenie historyczne poucza, że najbardziej trwałą społecznością jest rodzina i dlatego też jej prawa są w dziedzinie wychowania szczególne⁴⁸.

Misja prorocka odnosi się do przekazu wiary, kapłańska dotyczy odpowiedniego formowania przez sakramenty święte, które przybliżają moc zbawczą Chrystusa i otwierają na wpływ jego łaski. Zaś znamionym rysem uczestnictwa rodziny w misji królewskiej Chrystusa jest gotowość służenia na wzór tego, który sam przyszedł służyć.

Prymas Tysiąclecia, ukazując wartość funkcji prokreacyjnej i wychowawczej rodziny, świadom istniejących zagrożeń, podkreślał, iż na rodzinie spoczywa obowiązek budowania nowej i lepszej Polski, dlatego powinna być wspierana przez państwo, naród i Kościół. Podkreślał też, że Kościół i naród liczą na rodziców, bez pomocy których grozi społeczeństwu wymarcie i demoralizacja. Przy różnych okazjach uświadamiał rodzicom przemiany mające wpływ na model rodziny. Popierał rozwijanie duszpasterstwa młodych małżeństw poprzez udział w małych grupach, w jakich jedni wobec drugich dawaliby świadectwo wiary i szukaliby pomocy do pełniejszej realizacji zadań nałożonych na rodziców przez Boga.

Lansowany przez siebie model wychowania oparł na rozumności, miłości, wiedzy, doświadczeniu, mądrości, wierze i religii. W efekcie miało to dawać realny i zarazem integralny rozwój człowieka. Gwarantowało integralny i pełny rozwój osoby w zakresie jej różnorodnych wymiarów: otwarcia się na świat, na drugiego człowieka i dostosowania się do potrzeb życia. Proponowany styl wychowania miał prowadzić do spotkania z Chrystusem i Kościołem. Wychowaniem tym Wyszyński chciał objąć całą młodzież, prowadząc ją do najwyższej dojrzałości chrześcijańskiej, jaką jest świętość. To jednak, na kogo rodzice wychowają swoje dzieci, zależy w dużej mierze od tego, czym żyją na co dzień.

48 S. Wyszyński, *Współudział sił wychowawczych*, Jasna Góra 30 VI 1957, kserodruk, Biblioteka LUL, s. 26.

Kardynał Stefan Wyszyński dostrzegał przemiany rodziny w społeczeństwie industrialnym i zmianę poglądów dotyczącą związku małżeńskiego i rodziny. Ubolewał nad laicyzowaniem się poglądów na małżeństwo i rodzinę czego wyrazem była rosnąca fala rozwodów i osieroconych dzieci, jak również spadek reprodukcji ludności w Polsce i postawa proaborcyjna manifestowana na skalę niespotykaną (tysiące przerwanych ciąży i samostnych poronień sankcjonowane ustawą proaborcyjną z 1956 roku). W tym kontekście wzywał do odpowiedzialności za życie, rozpatrując je w kategorii daru dla nowonarodzonego, rodziny, społeczeństwa i świata.

Wnioski

Z nauczania Prymasa Tysiąclecia dotyczącego małżeństwa i rodziny jednoznacznie wynika, że społeczności te są wyjątkowym miejscem przenikania życia ludzkiego i Bożego, doczesnego i zbawczego, *sacrum* i *profanum*. Będąc środowiskiem Bożym i ludzkim, małżeństwo i rodzina – dając życie i rozwijając je – stają się najlepszą szkołą miłości i prototypem życia narodowego i kościelnego. Bez nich nie byłoby miejsca codziennego wypełniania woli Bożej i nie byłoby Kościoła, nie tylko dlatego, że zbrakłoby nowych jego członków, ale sam Kościół stałby się czymś abstrakcyjnym jak społeczność bez obywateli.

Aby jednak małżeństwo i rodzina pozostały sobą w duchu nauczania bł. Stefana Wyszyńskiego potrzeba, aby społeczności te dalej były „Bogiem silne” i respektowały wartości ogólnoludzkie i chrześcijańskie.

Nade wszystko jednak nie może w nich zabraknąć wierności duchowi Ewangelii Chrystusowej i opieki Kościoła, który nie tylko będzie budował relacje międzysobowe, lecz w swej funkcji religijno-moralnej – pamiętając, że małżeństwo i rodzina, mówiąc metaforycznie, są jego drogą, a zarazem przyszłością świata – wskazywać będzie na Rodzinę z Nazaretu jako na wzór i fundament życia rodzinnego dla całej ludzkości.

Dzisiaj wobec wielorako manifestującego się kryzysu małżeństwa i rodziny potrzebujemy prymasowskiej wizji rodziny budowanej na podstawach epistemologicznych, aksjologicznych, ontologicznych i teologicznych. Wszak „Rodzina Bogiem silna” gwarantuje przetrwanie narodu. Dlatego tworząc naród i zabiegając o jego tożsamość, trzeba pracować nad umocnieniem i zjednoczeniem każdego małżeństwa i każdej rodziny. Tym bardziej, że – odnosząc się do naszego „tu i teraz” – lista współczesnych zjawisk dezintegrujących małżeństwa i rodziny jest długa.

Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o próbach dekonstrukcji porządku społecznego; wojującym i laickim feminizmie, nie mówiąc o tzw. pedagogice seksualnej; parach jedнопłciowych; prawach kobiet do aborcji i antykoncepcji; infantylizowaniu kultury; pomniejszaniu oddziaływania autorytetów i określonych norm społecznych opartych na fundamencie chrześcijańskim; prywatyzacji koncepcji małżeństwa i rodziny; pluralizacji i indywidualizacji form życia małżeńskiego; apoteozie źle pojętej wolności czy współczesnym hedonizmie, relatywizmie moralnym, alkoholizmie, niewierności małżeńskiej i wolności od rodzicielskiej władzy. A jeśli do tego dodamy jeszcze manipulacje i indoktrynację dzieci i młodzieży, to stanie się jasne, że konieczna jest zdecydowana reakcja na ewidentny kryzys małżeństwa i rodziny.

Prymas Tysiąclecia ucząc o celach, zadaniach i obowiązkach małżeństwa i rodziny pozostawił nam świetlany przykład niezawodnej, bo opartej na dekalogu nauki, która gwarantuje pokoleniom trwanie na wieczność.

Jakkolwiek powyższe uwagi i refleksje w żaden sposób nie wyczerpują bogactwa treści zawartych w przesłaniu wielkiego Prymasa Tysiąclecia na temat potencjału małżeństwa i rodziny, to jednak przynajmniej w kilku aspektach przesłanie to przybliżają i uaktualniają.

Bibliografia

- Bartnik C., *Chrześcijańska nauka o narodzie według Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Londyn 1982.
- Bartnik C., *Pedagogia narodowa Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 2001.
- Celej J.Z., *Kultura chrześcijańska duszą narodu w nauczaniu Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1995.
- Lewandowski J., *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1989.
- Parzyszek M., *Rodzina w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego. Aspekt pedagogiczny*, Lublin 2012.
- Parzyszek M., *Rodzina w nauczaniu Stefana Wyszyńskiego*, w: *Społeczna potrzeba pamięci. Osoba i dzieło Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, red. A. Rynio, M. Parzyszek, Lublin 2017.
- Romaniuk M.P., *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, t. II, 1956-1965, Warszawa 1996.
- Romaniuk M.P., *Czcigodny Sługa Boży Kardynał Stefan Wyszyński w trosce o trzeźwość narodu. Biografia*, Warszawa 2018.

- Rynio A., *Biskup Stefan Wyszyński jako ordynariusz diecezji lubelskiej i Wielki Kanclerz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, w: *Kardynał Stefan Wyszyński. Droga życia i posługi pasterskiej*, red. R. Czekalski, Warszawa 2021.
- Rynio A., *Idea narodu i odpowiedzialności za naród w Kazaniach Milenijnych Czcigodnego Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 2020.
- Rynio A., *Mądre wychowanie patriotyczne przedmiotem troski Prymasa Tysiąclecia*, „*Studia Prymasowskie*” 2011, nr 4.
- Rynio A., *Społeczne wychowanie młodzieży w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia jako warunek przetrwania narodu i kultury*, w: *O społeczeństwie, wychowaniu i pracy w myśli Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, red. L. Marszałek, A. Solaka, Warszawa 2010.
- Rynio A., *Społeczne wychowanie osoby w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia*, w: *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*, red. A. Rynio, Stalowa Wola 1999.
- Rynio A., *Wychowanie młodzieży w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 2001.
- Rynio A., *Wychowanie młodzieży w posłudze duszpasterskiej Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, w: *Społeczna potrzeba pamięci. Osoba i dzieło Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, red. A. Rynio, M. Parzyszek, Lublin 2017.
- Rynio A., *Wychowanie patriotyczne w nauczaniu Kard. S. Wyszyńskiego*, w: *Wychowanie do patriotyzmu*, red. W. Janiga, Przemysł-Rzeszów 2006.
- Rynio A., *Znaczenie rodziny w chrześcijańskim wychowaniu dzieci i młodzieży w nauczaniu Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, w: *Rodzina – historia i współczesność*, red. B. Kiereś, M. Gromek, K. Hryszan, Lublin 2018.
- Wyszyński S., *Duch pracy ludzkiej. Myśli o pracy ludzkiej*, Warszawa 1957.
- Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. 2, 1953-1956, Warszawa 1995.
- Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. 3, Warszawa 1999.
- Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. 5, Warszawa 2006.
- Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. 6, Warszawa 2007.
- Wyszyński S., *Dzieła zebrane*, t. 7, Warszawa 2008.
- Wyszyński S., *Nauczanie społeczne 1946-1981*, Warszawa 1990.
- Wyszyński S., *Kazania i przemówienia 1966. Szlak milenijny od Gniezna 14 IV 1966 do Łomży 7 VIII 1966*, t. I, Warszawa 1966 (maszynopis na prawach rękopisu – tekst autoryzowany, BMIPSKW).
- Wyszyński S., *Kazania i przemówienia autoryzowane*, 1957, t. 2; 1960, t.7; 1961, t. 9; 1970, t. 35; 1972, t. 41.
- Wyszyński S., *Kazania świętokrzyskie*, Rzym 1974.
- Wyszyński S., *Nauczanie społeczne 1946-1981*, Warszawa 1980.
- Wyszyński S., *Listy Pasterskie Prymasa Polski 1945-1974*, Paris 1975.
- Wyszyński S., *Głos z Jasnej Góry*, Warszawa 1984.
- Wyszyński S., *Cele małżeństwa „po katolicku”*, „*Ład Boży*” 1945, nr 15.
- Wyszyński S., *Miłość i sprawiedliwość społeczna*, Poznań 1993.
- Wyszyński S., *Kobieta w Polsce współczesnej*, Poznań-Warszawa 1984.
- Wyszyński S., *Matka Syna człowieka*, Poznań-Warszawa 1984.

Wyszyński S., *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, Paris 1962.

Wyszyński S., *Współdział sił wychowawczych*, Jasna Góra 30 VI 1957, kserodruk, Biblioteka KUL.

Streszczenie

Publikacja przybliża i uszczegóławia kwestie związane z potencjałem i małżeństwa i rodziny w świetle nauczania bł. kard. Stefana Wyszyńskiego. Autorkę interesuje, jak kard. Wyszyński rozumiał małżeństwo i rodzinę; w czym upatrywał ich potencjał i możliwości jego realizacji; co według niego uniemożliwiało realizację potencjału małżeństwa i rodziny; co warunkowało skuteczność wychowawczych oddziaływań rodziny; w czym wyraża się uniwersalny wymiar prymasowskiego nauczania o małżeństwie i rodzinie. W rozumieniu prymasa małżeństwo i rodzina są środowiskiem życia i urzeczywistniania się człowieka jako osoby. Wśród celów małżeństwa, priorytetowe są: wzajemna pomoc małżonków i zaspokojenie popędów przyrodzonych, prokreacja i dobre wychowanie potomstwa. Z kolei rodzina, będąc trudnym, ale zarazem pięknym sposobem realizacji powołania, pozwala żyć w miłości i pokoju, przekazać życie, przygotować dzieci do zadań społecznych i obywatelskich, odpowiednio ukształtować charakter, dać „szkołę pracy i oszczędności”, wychować po chrześcijańsku, zachowując element integralności. Nie dziwi zatem, że małżeństwo i rodzina, będąc podstawową społecznością naturalną ustanowioną przez Boga i przez Niego chronioną, a zarazem miejscem przekazywania życia i najważniejszym środowiskiem międzypokoleniowej transmisji tradycji, opieki, stabilizacji emocjonalnej, socjalizacji i inkluzji – stoją w centrum pasterskiej troski, miłości i nauczania Stefana Wyszyńskiego.

Z przesłania prymasa wynika, że jeśli rodzina żyje zgodnie z zasadami chrześcijańskimi, może skutecznie się oprzeć wszelkim masowym wstrząsom tak od wewnątrz, jak i z zewnątrz. Optymalne, skuteczne wychowanie odbywa się w pełnej rodzinie, jest ojcowskie i macierzyńskie; rodzice akceptują, że dziecko jest darem Boga i zostało im powierzone, dlatego czują respekt, szacunek i drżenie wobec tajemnicy zawartej w dziecku. Wychowanie jest skuteczne, gdy przygotowuje do zadań społecznych i obywatelskich, służy temu, aby „Bóg był uwielbiony, człowiek uszanowany, a ziemia odśluzona”. Uniwersalność prymasowskiego przesłania pedagogicznego zdaje się tkwić w tym, że wychowując człowieka, obywatela i świętego, prymas zabiega o zachowanie zasad ewangelicznych w życiu społecznym. Jest przekonany, że wychowanie odbywa się przez przynależność i uczestnictwo w życiu rodziny, narodu, państwa i Kościoła.

Słowa kluczowe

małżeństwo, rodzina, potencjał, nauczanie bł. kard. Stefana Wyszyńskiego

Abstract

The publication introduces and details the issues related to the potential and marriage and family in the light of the teaching of Blessed Cardinal Stefan Wyszyński. The author is interested in how Wyszyński understood marriage and family; in what he saw their potential and the possibility of its realization; what, according to him, prevented the realization of the

potential of marriage and family and, on the other hand, what conditioned the effectiveness of the educational influence of the family; in what is expressed the universal dimension of the Primate's teaching on marriage and family. In the Primate's understanding, marriage and family are the environment of life and the realization of man as a person. Among the goals of marriage, priority is given to the mutual help of spouses and the satisfaction of natural urges, procreation and the good upbringing of offspring. In turn, the family, being a difficult, but at the same time beautiful way of realizing a vocation, makes it possible to live in love and peace, transmit life, prepare children for social and civic tasks, properly shape character, give a „school of work and frugality”, educate in a Christian manner while maintaining an element of integrity. Therefore, it is not surprising that marriage and the family, being the basic natural community established by God and protected by Him, and at the same time the place of transmission of life and the most important environment of intergenerational transmission of traditions, care, emotional stabilization, socialization and inclusion – stands at the center of the pastoral care, love and teaching of Stefan Wyszyński.

It is clear from the Primate's message that if the family lives in accordance with Christian principles, it can successfully resist all mass upheavals, both from within and from without. The optimal condition for effective upbringing is when it takes place in a complete family, is paternal and maternal; the parents accept that the child is a gift from God and has been entrusted to them, and therefore they feel awe, respect and trembling towards the mystery contained in the child. Education is effective when it prepares for social and civic tasks and serves to ensure that „God is glorified, man honored and the earth served.” The universality of the Primate's pedagogical message seems to lie in the fact that in educating a man, a citizen and a saint, the Primate seeks to preserve evangelical principles in social life. He is convinced that upbringing takes place through membership and participation in the life of the family, the nation, the state and the Church.

Keywords

marriage, family, potential, the teaching of Blessed Cardinal Stefan Wyszyński